

Jesteśmy rozczarani i rozczarzeni, a to dobrze



- Setki milionów trafią do Torunia na działania istotne dla rozwoju miasta, a przede wszystkim dla ich mieszkańców – mówi Paweł Gulewski, Prezydent Miasta Torunia w rozmowie z Janem Oleksym.

Mimo wakacyjnego okresu, dzieją się w Toruniu spektakularne rzeczy.

Rzeczywiście, dużo się dzieje, nie tylko w dziedzinie rozwoju komunikacji miejskiej. W zeszłym tygodniu podpisaliśmy umowę z Centrum Unijnych Projektów Transportowych na inwestycje prowadzone w ramach projektu „Rozwój ekologicznej komunikacji miejskiej w Toruniu”, realizowanego przez MZK. Na całość Toruń otrzymał znaczące dofinansowanie ze środków unijnych, bo aż 225 mln złotych, w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Jak widać byliśmy skuteczni, dzięki dobremu wnioskowi aplikacyjnemu i dzięki wsparciu w Warszawie.

Co w projekcie?

Wśród zadań realizowanych w ramach projektu najbardziej spektakularna jest budowa nowej zajezdni tramwajowej, która docelowo zostanie poszerzona o część autobusową. Obiekt będzie mieścił się w Strefie Toruń-Zachód na terenie o powierzchni prawie 12 ha. Ponadto w projekcie znalazł się zakup czterech nowych tramwajów niskopodłogowych, a także modernizacja starych torowisk, m.in. na ul. Skłodowskiej-Curie i na Kościuszki.

Ta inwestycja jest ważna dla naszego miasta nie tylko w kontekście rozwoju transportu publicznego, ale rozwoju całego miasta. Wykonanie wszystkich zadań zakończy się w 2029 roku.

To jedno z wielu perfekcyjnie przygotowanych zadań.

Przez zespół administracji i pracowników miejskich instytucji, za co im dziękuję. Cieszę się, że wreszcie uda się uporać z tematem ul. Olsztyńskiej, której przebudowa jest najbardziej oczekiwana od wielu lat inwestycją w Toruniu. Otrzymaliśmy na nią 53 mln zł bezzwrotnego dofinansowania z Ministerstwa Infrastruktury. To kwota, która pozwoli zrealizować inwestycję bez obciążenia budżetu miasta. Modernizacja ul. Olsztyńskiej to moje osobiste zobowiązanie złożone mieszkańcom podczas kampanii wyborczej, które zakończymy w 2028 roku.

To pokazuje, że wiecie jak umiejętnie pozyskać i wykorzystać środki unijne.

Wyjaśnię, że 53 mln złotych to najwyższa kwota dotacji z subwencji ogólnej, którą pozyskano dla Torunia w zakresie infrastruktury drogowej. To tylko część środków, która trafi do naszego miasta. Uzyskaliśmy również pozytywną decyzję Banku Gospodarki Krajowej o przyznaniu na dogodnych warunkach pożyczki z KPO w wysokości 51 mln zł.

Kiedy ruszy budowa?

W przetargu ogłoszonym przez Miejski Zarząd Dróg w Toruniu zgłosiło się 7 firm zainteresowanych przebudową ul. Olsztyńskiej. Obecnie trwa analiza pod względem formalno-prawnym. Po zakończeniu całej procedury liczymy, że w sierpniu tego roku podpiszemy umowę z wykonawcą. Od tego momentu będzie miał 30 miesięcy na realizację inwestycji. Warto podkreślić, że najtańsza propozycja to ok. 103 mln zł. Zgłosiła ją firma, z którą mamy już doświadczenie przy miejskich inwestycjach. Wybudowała linię tramwajową na Jar. Obecnie buduje Trasę Staromostową i rozbudowuje drogę krajową nr 91 (Grudziądzką).

Jest szansa, że jeszcze w tym roku ruszą przygotowania do budowy tej inwestycji w systemie „Projektuj i buduj”. Trzeba jeszcze rozstrzygnąć kwestie projektowe dotyczące zmian organizacji ruchu w taki sposób, żeby mieszkańcy w jak najmniejszych stopniu odczuli ten remont. Wiadomo, że będą utrudnienia, bo zakres prac jest bardzo szeroki. To 2 km nowej ulicy z pasami 2x2 i z potężnym dwustumetrowym wiaduktem nad torami. Ale będziemy w jak największym stopniu chcieli minimalizować utrudnienia. Dzięki tej inwestycji odrobimy cywilizacyjną powinność, której do tej pory nie udało się zrealizować, ale jak mówi łacińskie powiedzenie „Finis coronat opus” czyli „Koniec wieńczy dzieło”.

Jest optymizm.

W ostatnich kilkunastu miesiącach dla Torunia udało się pozyskać ponad 750 milionów złotych dofinansowania na projekty, których wartość to blisko 1 miliard 200 mln zł. To realne wsparcie dla mieszkańców Torunia, którego efekty zobaczymy do 2029 roku.

Zatem wyzwań jest więcej...

Kilka dni temu wspólny projekt PKP PLK i Gminy Miasta Toruń nabrał realnych kształtów. Wartość dofinansowania wyniosła ponad pół miliarda złotych. Co ważne, był przygotowany tak dobrze, że nie tylko uzyskał rekordowe – najwyższe w Polsce dofinansowanie, ale otrzymał wnioskowaną kwotę w 100 procentach. Całość zadań w tym projekcie to blisko 686 mln zł, a wkład własny Gminy wyniesie nieco ponad 10 mln zł.

Czym zajmie się w nim Gmina Miasta Toruń?

W ramach projektu Gmina zrealizuje kilka zadań, m.in. rozbiórkę i budowę nowej kładki Garbaty Mostek z pasem dla rowerów, która połączy ul. Chrobrego z ul. Sobieskiego, budowę ul. Sowińskiego - na odcinku od ronda na Placu Pokoju Toruńskiego do mostu kolejowego. Ponadto miasto zajmie się budową bezkolizyjnego skrzyżowania w ciągu ul. Olsztyńskiej z linią kolejową nr 27, budową bezkolizyjnego skrzyżowania w ciągu ul. Równinnej z linią kolejową nr 353 czy stworzeniem bezpiecznego dojścia do peronu przystanku kolejowego Toruń Katarzynka od strony osiedla Jar. To tylko niektóre zadania, które musimy zrealizować do II kwartału 2028 roku.

W ramach projektu przewidziano także fenomenalny pomysł zbudowania ścieżki pieszo-rowerowej na remontowanym moście kolejowym im. E. Malinowskiego. To

genialna idea połączenia inwestycji stricte kolejowej z realizacją turystyczno-rekreacyjnej kładki, która zapewni mieszkańcom nowe spojrzenie na toruńską starówkę. Tej realizacji towarzyszyć będzie stworzenie ringu rowerowego, wykorzystującego trasę prowadzącą przez obydwa mosty.

To mocny początek tej pięcioletniej kadencji, okazja do satysfakcji?

Jesteśmy rozgrzani i rozpędzeni, mamy się czym pochwalić. W przygotowaniu są kolejne wnioski dotyczące różnych sfer życia. Projekty pokazały, że jesteśmy skuteczni, że wspierają nas przedsiębiorczy ludzie, politycy, parlamentarzyści, którzy umieją walczyć o sprawy ważne dla Torunia.

Znaleźliśmy się pierwszej dziesiątce miast najlepszych do życia.

To potwierdza, że kierunek zmian jest słuszny, ale nie popadam w samozachwyt, bo wiem doskonale, ile pracy przed nami.

Brzmi obiecująco...

Przygotowaliśmy takie przysłowiowe „must have”, czyli rzeczy, które trzeba koniecznie zrealizować w mieście. Mam na myśli rozwój rynku pracy, stymulowanie do działań gospodarczych, do zwiększania zatrudnienia. Nie chcemy być postrzegani wyłącznie przez pryzmat zbudowanych dróg i chodników czy linii tramwajowych, ale chcemy przejąć rolę ośrodka, który z partnerami biznesowymi, z otoczeniem akademickim będzie w stanie ratować rynek pracy.

A to wszystko przekłada się na jakość życia mieszkańców.

Rozpoczęliśmy już wielkie zadanie, jakim jest stworzenie nowej strefy inwestycyjnej w zachodniej części miasta. Nasze zainteresowanie kieruje się w stronę 20 ha terenów po Polchemie. Na początek powstanie tam też nowa linia tramwajowa o długości 1,7 km.

Dzieje się w każdej dziedzinie.

Musimy mieć na uwadze, że dobra passa nie będzie trwała wiecznie, że to już ostatni czas, kiedy możemy wykorzystywać środki z KPO z perspektywy 2021- 2027. Dlatego trzeba się spieszyć z inwestycjami, takimi jak żłobek na Jarze, czy budowa drugiego etapu szkoły podstawowej na tym samym osiedlu. Nie zapominamy o kulturze. Zależy nam, żeby inwestycja pod nazwą Europejskie Centrum Filmowe

Camerimage została zrealizowana, gdyż miastu potrzebna będzie przestrzeń do organizowania eventów, wystaw czy konferencji. Jest także pomysł powołania do życia Filharmonii Toruńskiej.

A co będzie jutro?

Mam na uwadze przygotowanie wielowektorowej strategii rozwoju na lata 2025-2035, skupiającej się na młodzieży, przedsiębiorcach, sprawach społecznych, na dynamicznym rozwoju Torunia, jako miasta otwartego, kompaktowego i z aspiracjami sięgającymi powołania Metropolii Toruńskiej.

Wywiad ukazał się 18 lipca 2025 roku na łamach dziennika "Nowości".

Fot. Łukasz Piecyk dla Tylko Toruń

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)